

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
 " " " Kraju " 12.500
 " " " za gran. 16.000
 Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski” łącznie z „Kurjerem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt)
 za wiersz Nekrologi 500 " 5
 milimetr. Nadesł. po tekśc. 600 " 5
 jednoszp. Zwyczajne 350 " 8
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubnowe 50.000 mrk
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. "

Układ chjeno-piastowski zachwiany.

Kłeska p. Witosa pomimo względnej większości.

Uchwały klubu P. S. L. „Piasta”.

WARSZAWA, 25.4. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj późnym wieczorem zakończone zostały wreszcie trzydniowe obrady klubu P. S. L. Przystąpiono do głosowania wniosku p. Witosa, aprobującego rokowania krakowskie i zawarty na nich pakt. Za wnioskiem wypowiedziało się 47 członków klubu, przeciwko 14, 2 wstrzymało się od głosu, 23 było nieobecnych przy głosowaniu.

W kołach sejmowych ten wynik obrad i głosowania rozpatrywany jest jako kłeska pos. Witosa i oczywiście uniemożliwia on na razie t. zw. finalizację układów.

Związek ludowo-narodowy, który oczekiwał na uchwałę, ograniczył się do wymiany zdań o sytuacji, bez powzięcia jakichkolwiek uchwał.

Trzy opozycje.

Od miesiący całych rozlega się w obozie prawicy niesłychany hałas na temat większości polskiej, która powinna objąć rządy i której generał Sikorski nie chce ustąpić miejsca. Samej większości wprawdzie jeszcze niema, lecz ma powstać lada dzień, lada godzina. — Wreszcie po całych tygodniach podobnych obietnic i nużącego oczekiwania, które najgorszy wpływ wywiera na pracę gabinetu i na administrację, przyszedł czas, że trzeba tę większość pokazać krajowi. I okazuje się, że na drodze do jej ugruntowania stoją trzy przeszkody, trzy opozycje w jej domniemych częściach składowych, z których każda w danym razie pociąga groźbę secesji i zruinowania projektowanego arcydzieła.

W obozie Chieny powstała fronda większej własności ziemskiej. Jej przedstawiciele w swym znanym komunikacie sformułowali „maksymalne” ustępstwa, jakie go tówi byłiby złożyć na rzecz „jedności narodowej” — ich postulaty grzebia właściwie reforme rolną w jej pierwotnym sensie i robią z niej coś w rodzaju szerokiej parcelacji na użytek zamożnej części chłopów, oraz samych ziemian.

Opozycja agrarna jest najsilniejsza w Poznańskim; tam nie chce słyszeć o samej zasadzie wywłaszczenia i ma wstępy do demagogii chłopskiej, z którą nie chce się łączyć nawet pozornie dla osiągnięcia własnych celów partyjnych. U nas ziemianie uwieźli w pierwszym sejmie endeckim, ale po przejściu reformy rolnej już nie mają zaufania do ich dwuznacznej dyplomacji i chcą z góry zawarować swój stan posiadania.

Komunikat ziemiański sprawił w obozie Chjenu zrozumiałą konsternację.

W obozie Chieny powstała fronda większej własności ziemskiej. Jej przedstawiciele w swym znanym komunikacie sformułowali „maksymalne” ustępstwa, jakie go tówi byłiby złożyć na rzecz „jedności narodowej” — ich postulaty grzebia właściwie reforme rolną w jej pierwotnym sensie i robią z niej coś w rodzaju szerokiej parcelacji na użytek zamożnej części chłopów, oraz samych ziemian.

Oczywiście groźba ta jest podsztyta zbyt widoczną blagą. Endecy łatwiej zerwaliby z Witosem niż z ziemianami, ci bowiem mają w reku ich główny oręż partyjny — kasę, która tak skutecznie zaważyła w wyborach listopadowych. Menerzy Chieny wyrzekliby się bez szczególnych trudności garski posłów ziemiańskich w sejmie, lecz nie wyrzekną się nigdy miliardów, płynących z większej własności rolnej. Niema też żadnego prawdopodobieństwa, iżby mogli przejść do porządku dziennego nad jej żadaniami i obawami.

Tymczasem zwolennicy sojuszu z Chjeną w stronnictwie P. S. L., to jest Witos i jego polityczni współpracownicy musieli wreszcie odkryć karty. Na poniedziałkowym zebraniu partyjnym przywódca stronnictwa wystąpił otwarcie za sołuszem z Chjeną, która gwarantuje jakoby rozparcelowanie czterech milionów morgów w ciągu dziesięciu najbliższych lat. Teki w gabinecie mają być podzielone pomiędzy chjenistów i piastów z pozostawieniem jednej dla członka N. P. R. gdyby ten chciał wziąć udział w tej kombinacji. — Oczywiście Witos nie wyłożył otwarcie tego, co rozumie się samo przez się, że cała polityka wewnętrzna ma pójść po linii wskazań endeckich, przedewszystkiem w prawie stosunku do żywiołów obcojęzycznych w Polsce, tudzież w całym zakresie praworządności demokratycznej.

Przeciw polityce Witosa oświadczyła się starożytno opozycja.

Dzienniki macherów endeckia zgrupowana pod wodzą Jana Dabskiego, który podkreślił, że je żeli pragnieniem klubu było pchnąć na serjo reforme rolną i posunąć ją ku rozwiązaniu, to zamierzony sojusz jest najgorszym po temu narzędziem i musi ją wypaczyć, albo nawet sparaliżować. Grupa nie może się zgodzić z oddaniem na łaskę obszarników zasadniczego postulatu chłopskiego i gotowa jest w danym razie zerwać ze stronnictwem „Piasta”.

Co się zaś tyczy N. P. R. to wiadomo, że na ile projektowanego sojuszu z Chjeną toczy się w łonie stronnictwa spór pomiędzy odłamem b. zaboru pruskiego, któremu przewodniczy p. Wachowiak, a odłamem b. Królestwa z pp. Popielem i Chądzyńskim na czele. Ci ostatni są stanowczo przeciwni sojuszowi do którego wrywa się p. Wachowiak.

Chodzi tu właściwie o samo istnienie N.P.R. Jest bowiem widoczne, że gdyby partia, opierająca się na robotnikach i na pewnej części inteligencji miejskiej stanęła po stronie paskarstwa wiejskiego i reakcji chłopskiej, popelniałaby wprost samobójstwo i nie miałaby z czem stawać do najbliższych wyborów. Jest więc zrozumiałe, że do Chjeny ciągną jej naturalni sympatycy z b. zaboru pruskiego, sztu cznie naprędcie przyklejeni do N. P. R. i że odrzucają samobójczy sojusz dawni jego działacze.

Jeszcze więc nie zlepiła się reklamowana nowa większość, a już jej składowe części pękają i groźba rozbitcia, zmieniając ją w mniejszość. O odegraniu przez nią roli pozytywnej, o utworzeniu nowego rządu z twórczym programem nie może być oczywiście mowy. Ta większość, zanim się utworzyła, już szerzy destrukcję i paraliżuje rząd. Być może jej właściwa reżyserja do niczego innego właściwie nie daży. J. Mazurski.

Światła i cienie.

Łut szczęścia więcej wart, niż pełny wór pieniędzy — mówi stare przysłowie, które codziennie prawie zastosować można do p. Oko-Witosa, któremu fortuna z roga obfitości darów swych nie szczędzi. Stronnictwo ludowe, obecny „Piast”, jak wiadomo, było biedne. Ale, że i „biednemu słońce zaświeci”, zaświeciło i „Piastowi”, gdy doń przytknęli w onym czasie milionerzy Długosz, Lewakowski i t. p.

Było to za czasów nieboszczki Austrii, a w czasie wojny dużo się zmieniło w świecie, dużo też i w „Piastach”.

„Piast” stał się znów biednym. A tu kampania wyborcza za pasem i to kampania już do swego rodzimego sejmu.

Ale i w tej opresji losy nie dają zniszczyć zubożnym pragnieniem pocziwców. Znalazł się maż, który sypnął dolarami z hojnością Amaltei. Meżem tym, który aż z drugiej półkuli pośpieszył, by dobrej sprawie dopomóc, to nikt inny jak znany agitator antysemitki ze wschodniej Galicji, senator ze stronnictwa P. S. L. „Piast” (naturalnie!!) p. Ludwik Hammerling, obecnie najzamożniejszy patron prawicowo-oko-witosowego mariażu.

Jak podaje „Robotnik”, senator Hammerling, ścigany przez prokuraturę amerykańską za krzywoprzysięstwo, popelnione przez złożenie zeznań pod przysięgą, jakoby urodził się na wyspach Hawajskich, urodził się w roku 1870 w Darachowie, w b. Galicji z rodzi-

ków żyd., a jako mały chłopiec wyemigrował do Ameryki. Tu z biegiem lat dorobił się znacznego majątku i został prezesem stowarzyszenia prasy obcojęzycznej, obejmującej ponad 700 pism. Louis Hammerling zamerykanizował się i przyjął obywatelstwo Stanów Zjednoczonych, do polskości się nie przyznawał, mówić po polsku nie umiał. — Poślubił według rytuału p. Schechterównę, z którą jednak rozwiódł się w roku 1914, a przyjąwszy chrzest, ożenił się z p. B.

W międzyczasie kupił H. majątek Brody koło Kobarli w Galicji. Podczas wojny wplatał się w rozmaite niepachnące sprawy, a w szczególności obłożenia majątku H. aresztem. — i oskarżenie o defraudację 39.000 dolarów na szkodę polskiej kompanii eksportowej, tak, że pobyt jego dalszy w Ameryce stawał się niemiły. Wrócił tedy w r. 1919 do Europy, a wkroczyłszy się w towarzystwo pp. Podczarskich, rozpoczął z miejscowymi występami filantropijnymi, a następnie, zgłoszwszy akces do „Piasta”, również i akcie polityczna.

Dziś, persona grata, u piastów stała się przedmiotem, którym się zająć musiała prasa, aby uwidocznic, jakie indywidualne roztoczyły opiekę nad ruchem ludowym w Polsce — jakich patronów pozyskała sprawa utworzenia „czysto polskiej” większości sejmowej.

Aha!

Dziennikarze polscy w Rzymie.

RZYM, 25 kwietnia. (PAT). — W dniu dzisiejszym dziennikarze polscy zwiedzili zakłady elektrowykazacyjne w Torin. W czasie śniadania, wydanego na ich cześć, dyrektor zakładu wygłosił przemówienie, w którym podniósł się żywotną narodu polskiego. Odpowiedział poseł Zamorski, podnosząc wytrwałość i energię, jaką wykazały Włochy w czasie wojny, oraz po wojnie w dziedzinie odbudowy ekonomicznej kraju. Po południu dziennikarze polscy odjechali do katakumb i ferm. Wieczorem o-

było się zebranie w instytucie Europy wschodniej. Na zebraniu był obecny poseł Zaleski. Gości powitał profesor Palmieri, a szef biura prasowego Guanni wygłosił przemówienie, w którym podniósł konieczność bliższego poznania Europy wschodniej. Redaktor Rosner w odpowiedzi zaznaczył, iż Polska pragnie dobrze być poznana, gdyż tylko wtedy może być niezależnie ocentona. O godzinie 22 dziennikarze polscy odjechali do Genui.

ETAMINY, BATYSTY, SATYNKI, FROTE na wypłatę P. CHARI ul. Piotrkowska nr. 37 w podwórzu.

WARSZAWSKI BANK ZJEDNOCZONY SP. ARC. ODDZIAŁ W ŁODZI (Piotrkowska 77) przyjmuje wpłaty na nową emisję akcji Spółki Akcyjnej Zakłady Mechaniczne i Odlewnia ROHN, ZIELIŃSKI i S-ka W WARSZAWIE.

Dr. J. Słowiczek Choroby skórne i weneryczne ul. Pańska Nr. 4 (róg Konstancyńskie) Przyjmuje oddanie od 1-1 1-4 w niedzielę i święta 2-1 287-10

potrzebny chłopiec do rącznego wózka. Fabryka gilz, Zawadzka 54. 812-2-pz
potrzebna służąca do wszystkiego z dobre mi świadectwami. Dobre wynagrodzenie. Zgłaszaj się do „Głosu” pod „Głosu” dla „Poszukiwań”.

Towarzystwo Miłośników Muzyki Traugutta I. W piątek, dnia 27 kwietnia 1923 r., o g. 8.30 w. RECITAL FORTEPIANOWY Wyk. KAROL SZRETER Bach-Busoni - Toccata organowa. Brahms-Walce. Chopin-Ballada, Nokturn, Walc, Polonez As-dur. Medtner-Bajki Giazunow, Skrjabin. 61-2

200.000 mk. za wskazanie. Dla 25 marca r. b. z przed Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, skradziony został rower firmy „Brenabor”, wolne koło, rama niska, nieco pognieciona, koła i błotniki żółte. Upraszam więc Sz. P. Złodzieja o zwrot takowego do J. Szymkiewicza, Piramowicza 10, za wynagrodzeniem mk 200 000. Dyskrecja zapewniona. Ostrzegam policję przed nabyciem 891-1

Poszukuję 4-pokoj. mieszkania z wygodami, w śródmieściu (w czworoboku: Gdańska, Andrzejki, Przejazd, Sienkiewicza, aż do Płac Wolności). Pośrednictwo pożądane. Zgłaszaj się osobiście lub pism.: ul. Kilińskiego 83, m. 4.

Dr. med. H. Bergson Akuszerka i chor. kobiece Dzielna 6. Przyjmuje od 4-5 pp. 744-6

Zawiadomienie. Nie zważając na wyniki w firmie naszej strejk personelu, biuro i składy nasze są czynne i wszelkie zlecenia są natychmiast wykonywane. Jednocześnie prosimy, pod czas strejku, z czekami naszymi, wystawionymi na Bank Handlowy w Łodzi, zwracać się do kasy tegoż banku.

Elegancki dywan pluszowy, zupełnie nowy, maszyna Singera. Linoleum do sprzedania. Dzielna 19, Wajcman, w sklepie. 855-1

Dyrekcja Koncertów ALFREDA STRAUCHA SALA FILHARMONJI DZIŚ, o godz. 8.30 wiecz. grają Alma Moodie znakomita skrzypaczka Józef Pembaur słynny pianista

Dr. L. Prybucki Choroby skórne i weneryczne i moczołowe Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgenowa Zawadzka nr. 1. Przyjmuje od 1-1 i od 3-4 do 11a pan od 4-5.

Pielgni i przyszece usuwa bezwarunkowo Krem ORO Lokale i mieszkania. (Za wyraz 200 mk.) do odstąpienia 2 pokoje, kuchnia - Piotrkowska. Bliska wiadomość w „Ogniwie” Sienkiewicza Nr 67, Rościszewska. 842-1-m

poszukuje miejsca stałego. Pierwszorzędne rekomendacje. Wiadomość u dr. Skibińskiego dia „Dziedzica” 817-1-pp

Sala pow. 150 m., wraz z kantorkiem. połączona z 2-ma mieszkaniami z wszelkimi wygodami i ewentualnie sklepem, przy pierwszorzędnej ulicy naszego miasta, w nowym domu - natychmiast do wynajęcia. Oferty sub „Beta” w administracji „Głosu Polskiego”. 870-1

Kupno i sprzedaż. (Za wyraz 100 mk.) A.A.A. Kupuję meble, dywany, wazy, futra, garderobe, maszyny do szycia. Piłce najlepiej Łaznik, ul. 6 do 41 rpnia (Benedykta) Nr 28 m. 13. parter. 5538-5-k

poszukuję pokoju przy lepszej rodzinie. Cena obojętna. Oferty do Adm. „Głosu”. E. L. 788-2-m

poszukuję pokoju przy lepszej rodzinie. Cena obojętna. Oferty do Adm. „Głosu”. E. L. 788-2-m

Zaotiarowane. (Za wyraz 100 mk.) do pielęgnowania starej kobiety poszukiwana osoba średniego wieku z mową niemiecką i szpicem. Złot. 2-4 pp. Pomorska Nr 8. Lourie. 884-1-pz

Eleganckie palta damskie najnowsze fasony, suknie, bluzki, spodniczki w wielkim wyborze sprzedajemy teraz tanio, więc proszę się śpieszyć. Szmeczel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i 110.